

Coraz gorsze wyniki eksportu do Rosji niepokoją niemiecki biznes

Konrad Popławski

W ostatnich tygodniach pojawiły się sygnały zniecierpliwienia niemieckiego biznesu działaniami Rosji na Ukrainie. 25 lipca Eckhardt Cordes prezes Komisji Wschodniej Niemieckiego Związku Przemysłu, który od lat wyrażał zrozumienie dla polityki Moskwy, zasygnalizował gotowość przedsiębiorstw do poniesienia kosztów poważniejszych sankcji gospodarczych oraz uznał, że przedsiębiorstwa muszą podporządkować się decyzjom politycznym Berlina. Wypowiedzi te korespondują z słabymi wynikami tegorocznego eksportu RFN do Rosji. Przez pierwsze 5 miesięcy 2014 roku niemiecki eksport do Rosji stracił na wartości 14,7%, a import z Rosji zaś wzrósł o 3,1% z powodu zwiększonych dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego.

Komentarz

- Słabe dane z rosyjskiego rynku niepokoją niemiecki biznes, a jednocześnie radykalizują jego stanowisko względem działań Moskwy. W ostatnich tygodniach w kręgach niemieckiego biznesu nastąpiła zmiana stanowiska w porównaniu do sytuacji po aneksji Krymu, gdy firmy z RFN relatywizowały działania rosyjskie, a wiele z nich usiłowało wykorzystywać tę sytuację do zawierania intratnych transakcji (kontrakt BASF z Gazpromem czy też negocjacje Deutsche Bahn z kolejami rosyjskimi RŽD).
- Ze względu na spadki eksportu, wahania rubla oraz nieprzewidywalność działań Rosji maleje atrakcyjność jej rynku. Niemieckie firmy dostrzegają coraz większe ryzyko inwestycji w tym kraju i będą prawdopodobnie ograniczać zaangażowanie. Tegoroczne załamanie eksportu będzie drugim poważnym spadkiem w ciągu pięciu lat po spadku sprzedaży w Rosji o 30% w 2009 roku. Dodatkowym zagrożeniem dla niemieckich firm związanym z działalnością w Rosji są bardziej zdecydowane działania władz amerykańskich, które mogą w przyszłości nie tolerować na swoim rynku firm, prowadzących działalność w Rosji. Przykładem podobnego postępowania było nałożenie kary w wysokości 9 mld dolarów na BNP Paribas za obchodzenie sankcji wobec Iranu.
- Na zmianę stanowiska niemieckiego biznesu wpłynęły rosnące koszty związane z przedłużaniem się konfliktu rosyjsko-ukraińskiego a także zestrzelenie przez wspieranych przez Rosję separatystów samolotu linii Air Malaysia. Szefowie firm zaczynają sobie uświadamiać, że niewprowadzenie sankcji może kosztować niemiecką gospodarkę znacznie więcej niż ich wprowadzenie. Według szacunków Instytut

Gospodarki w Kolonii w przypadku całkowitego zakazu eksportu do Rosji i całkowitego zastąpienia importu z tego kraju w Niemczech doszłoby do nieznacznego obniżenia PKB (o 0,6%), co oznaczałoby straty na produkcji rzędu 16 mld euro. Z danych wynika także, że załamanie eksportu do Rosji nie skutkuje spadkami całego eksportu Niemiec. Przez pierwsze 5 miesięcy roku sprzedaż niemieckich towarów za granicę była wyższa o 2,7%, a import rósł w tym samym tempie. Niemcy eksportowali najwięcej do krajów Europy Środkowej, Wielkiej Brytanii i Szwecji (wzrost w sumie o 9,6%) i do strefy euro (zwyżka o 2,6%).